

*Sygn. akt I ACa 428/12*

*Sygn. akt I ACa 428/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 6 listopada 2012 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Wydawnictwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2011 r.

sygn. akt II C 790/09

1. ***oddala apelację;***

2. ***przyznaje adwokatowi P. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych, podwyższoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt IA Ca 428/12

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia powód A. P. domagał się zasądzenia od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, w związku z naruszeniem dóbr osobistych (wizerunku).

Strona pozwana nie uznała powództwa.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 grudnia 2011 r. oddalił powództwo i orzekł

o kosztach procesu. Poczynił następujące ustalenia faktyczne. Powód od lutego 2007 r. odbywał karę dwóch lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 16 kwietnia 2004 r., za przestępstwo z art. 280 § 1k.k., której wykonanie zarządzono postanowieniem z dnia 27 czerwca 2006 r. Od kilku lat powód

pozostawał w nieformalnym związku z M. H., z którą miał dwoje małoletnich dzieci. Powód był bardzo zazdrosny o swoją partnerkę, na tym tle dochodziło do kłótni i stosowania przez powoda przemocy fizycznej. W dniu 11 lipca 2011 r. M. H. odwiedziła powoda w zakładzie karnym. W czasie tych odwiedzin powód spowodował śmierć M. H., dopuszczając się przestępstwa z art.

148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Następnie zadał sobie żyłką kilka ran ciętych szyi.

W dniu 5 listopada 2007 r. na łamach gazety (...) ukazał się artykuł (...), w którym zostało opisane to zdarzenie oraz opublikowane zdjęcie powoda z M. H..

Wyrokiem z dnia 14 maja 2008 r. powód został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności, która została zmieniona orzeczeniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na 15 lat pozbawienia wolności, z możliwością warunkowego zwolnienia po 12 latach.

Sąd okręgowy we Wrocławiu, podczas toczącego się procesu, zezwolił przedstawicielom radia, telewizji i prasy na dokonywanie za pomocą aparatury utrwalania obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, z wyłączeniem okazywania wizerunku oskarżonego i podawania jego danych personalnych.

Powód po dokonaniu przestępstwa pozostawał pod opieką lekarza psychiatry, już od 12 lipca 2007 r. (w uzasadnieniu błąd w dacie). Otrzymywał też leki psychotropowe, konsultacje lekarskie odbywały się co miesiąc. Z dnia 19 grudnia 2007 r. pochodzi zapis, że nie zgłasza myśli samobójczych. W kolejnych zapisach jego stan został określony jako stabilny, a 14 stycznia i 25 lutego 2008 r., że napięty emocjonalnie (co powód tłumaczył zbliżającym się terminem przesłuchania).

W listopadzie 2008 r. powód otrzymał od nieznanego mu osoby list.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że powód wykazuje duży stopień demoralizacji, wcześniej przebywał w zakładzie poprawczym, dopuszczał się kolejnych przestępstw.

W dniu dokonania przez powoda zabójstwa w sali widzeń przebywało kilkadziesiąt osób, w tym strażnicy, więźniowie i osoby odwiedzające.

Przy tak ustalonym (w oparciu o dokumenty i zeznania powoda) stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że publikacja prasowa naruszyła wizerunek powoda, w związku z czym przysługiwałaby mu ochrona z art. 24 k.c., ale takiej nie żądał. Nie było zgody na publikację wizerunku (art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), artykuł ukazał się przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji (art. 13 prawa prasowego).

Zgodnie z art. 448 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wina po stronie pozwanej

w naruszeniu wizerunku nie budzi wątpliwości. Wysokość zadośćuczynienia wyznacza natomiast rozmiar krzywdy oraz ujemne następstwa w sferze psychicznej pokrzywdzonego. Powód wskazywał, że publikacja spowodowała szykany ze strony innych więźniów, znerwicowanie u samego powoda, co powoduje z kolei konieczność zażywania leków psychotropowych i pojawienie się myśli samobójczych. Publikacja spowodowała też cierpienia psychiczne członków jego rodziny

i komplikacje w ich życiu zawodowym. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda, które pozostają w sprzeczności z całym pozostałym materiałem dowodowym. W chwili popełnienia czynu przez powoda w sali odwiedzin było kilkadziesiąt osób, w tym więźniowie. W związku z tym zaraz po zdarzeniu było wiadomo, czego dopuścił się powód. Brak jest dowodów, by powód był szykanowany w związku z publikacją artykułu prasowego. Również stan psychiczny powoda nie jest uzależniony od tej publikacji (co wynika z jego książeczki zdrowia). Strona pozwana nie może ponosić też odpowiedzialności za list, który powód otrzymał rok po publikacji. Powód nie wykazał, aby jego rodzina miała problemy, w szczególności zawodowe, w związku z publikacją. Rodzina ta mogła ponieść straty psychiczne, ale na skutek postępowania powoda i czynu, jakiego się dopuścił. W ocenie Sądu pierwszej instancji o ile powód doznał

uszczerbku w psychice, to nie na skutek opublikowania artykułu w prasie, ale czynu, którego się dopuścił, pozbawiając życia matkę swoich małoletnich dzieci.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Wyrok w punkcie 1, dotyczącym oddalenia powództwa, został zaskarżony przez powoda apelacją, w której zarzucono naruszenie prawa materialnego,

a mianowicie art. 448 k.c., poprzez uznanie, że sąd może odmówić zasądzenia odszkodowania, jeżeli następstwa naruszenia dóbr osobistych są znikome. Powód zgłosił też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i przyjęciu, że wyjaśnienia powoda pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a jego stan psychiczny nie jest uzależniony od publikacji artykułu.

W konkluzji apelujący wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja nie ma uzasadnionych podstaw. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., należy stwierdzić, że nie jest trafny. Z uzasadnienia apelacji wynika, że wadliwości w tym zakresie powód upatruje w odmówieniu mu wiary odnośnie twierdzeń o szykanowaniu go przez współwięźniów, problemów zawodowych członków jego rodziny i niezachodzeniu zależności między stanem psychicznym powoda, a publikacją artykułu prasowego. Wobec braku innych dowodów potwierdzających wersję powoda, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jego zeznania co do tych okoliczności. Zeznania powoda są bardzo lakoniczne, ograniczają się w zasadzie do potwierdzania kierowanych do niego pytań o szykanowanie, stan psychiczny i konieczność zażywania leków oraz cierpienie i komplikacje życia zawodowego członków rodziny. Powód w żadnym

z powyższych punktów nie rozwija twierdzeń, stanowiących odpowiedzi na zadawane mu pytania. W tej sytuacji, mając na uwadze pozostały, stosunkowo skromny materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji słusznie odmówił wiary tym twierdzeniom, a stanowisko swoje przekonywująco uzasadnił. Odnośnie stanu psychicznego za wiarygodne uznać należy zapisy w książeczce zdrowia powoda, prowadzonej w zakładzie karnym. Wynika z nich, że powód był poddawany kontroli lekarskiej, już dzień po dokonaniu zabójstwa konkubiny. Z zapisów tych nie wynika, aby po publikacji artykułu, tj. po 5 listopada 2007 r. nastąpiły zmiany w stanie zdrowia powoda, szczególnie psychicznego. W tej sytuacji odmówienie wiary powodowi, że było inaczej, miało uzasadnione podstawy.

Podnoszona w apelacji okoliczność, że do dokonania zabójstwa doszło nie na sali widzeń, lecz w przyległej toalecie, nie ma znaczenie dla oceny, dokonanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Trudno bowiem się spodziewać, by osoby obecne w tym samym czasie w pobliżu, nie uzyskały informacji o dokonanym, bulwersującym fakcie. W związku z tą wiedzą (uzyskaną wówczas, niekoniecznie zaś w wyniku lektury artykułu prasowego) mogłoby dochodzić do szykanowania powoda przez współwięźniów, ale również w tej kwestii powód nie przedstawił żadnych przekonywujących dowodów.

Nawet z zeznań powoda nie można wywnioskować, jakie problemy mieli w związku z publikacją prasową członkowie jego rodziny. Z treści listu, który otrzymał powód rok po publikacji nie wynika natomiast, aby list ten miał związek z artykułem prasowym.

Reasumując, apelujący nie wykazał, by ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była rażąco błędna lub rażąco z nim sprzeczna, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co mogłoby czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (vide: Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod red. Małgorzaty Manowskiej, Warszawa 2011 r., t. 1 s. 502). W tej sytuacji należy przyjąć, że stan faktyczny, który stanowił podstawę późniejszej oceny prawnej, był ustalony prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji.

Wbrew wywodowi apelacji nie można uznać, by samo stwierdzenie naruszenia dobra osobistego, do którego w stosunku do powoda niewątpliwie doszło, implikowało zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia, o którym mowa w art.

448 k.c. W doktrynie wskazuje się, że zadośćuczynienie to spełnia trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjną. Funkcja kompensacyjna ma jednak znaczenie największe, zaś pozostałe funkcje mają mniejsze znaczenie praktyczne (vide: L. Jaskuła, Prawo do dobrego imienia a wolność prasy, Warszawa 2008 r., s. 224). Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, w omawianym przypadku wina po stronie pozwanej jest niewątpliwa. Dla zasądzenia zadośćuczynienia konieczne jest jednak również wykazanie krzywdy. Przywołując poglądy prof. Marka Safjana

(Komentarz do Kodeksu cywilnego pod. red. prof. Krzysztofa Pietrzykowskiego, Warszawa 2008 r., t. 1 s.1465), że podstawowym kryterium pozostaje rozmiar

i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających

z naruszonego dobra osobistego, stwierdzić należy, że powód nie udowodnił, by doznał krzywdy w związku z publikacją artykułu, a przynajmniej, by rozmiar tej krzywdy był znaczny. Nie zostało przede wszystkim wykazane, by w związku z publikacją prasową z dnia 5 listopada 2007 r. powód doznał przeżyć, które miały wyraźny, negatywny wpływ na jego psychikę. Tak z treści zeznań powoda, jak i jego postawy w czasie niniejszego procesu, kiedy to odmawiał przeprowadzenia dowodu

z przesłuchania (vide: pismo powoda z dnia 19 października 2009 r. k. 42 akt) wynika, że powód jest osobą zamkniętą w sobie, intrawertyczną. Przyjmując, że po ukazaniu się artykułu powstały u niego jakieś negatywne emocje, nie można abstrahować od kontekstu całej sprawy. Do publikacji doszło bowiem kilka miesięcy po dokonaniu przez powoda przestępstwa, na skutek którego życie straciła jego partnerka życiowa i matka dwójki jego małoletnich dzieci. Zatem to właśnie wydarzenie miało decydujący wpływ na psychikę powoda, nie zaś artykuł w gazecie. Trafnie zwrócił uwagę na ten aspekt Sąd Okręgowy w końcowym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazując na znikome następstwa naruszenia dóbr osobistych powoda. Zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. nie może bowiem mieć miejsca w każdym przypadku dyskomfortu psychicznego. Nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych, gdyż prowadzi to do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony (vide: wyrok SA

w Katowicach z dnia 26 lipca 2011 r. VA Ca 319/11 LEX 1104515).

Reasumując należy stwierdzić, że nie doszło do zarzucanego w apelacji, naruszenia prawa materialnego (art. 448 k.c.).

Apelacja, nie mając uzasadnionych podstaw, podlega zatem oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Podstawą przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym były przepisy art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. i § 19 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).